

MARCIN KOJDER, *Antroponimia historyczna starostwa hrubieszowskiego w XVII i XVIII wieku*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2014, ss. 174.

DOI: <http://dx.doi.org/10.18290/rh.2016.64.6-9>

Studia nad polskim nazewnictwem osobowym mają już swoją kilkudziesięcioletnią tradycję. Nieco później zostały zapoczątkowane badania antroponimiczne na pograniczu polsko-ukraińskim. Spośród wielu publikacji zasługujących na odnotowanie można wymienić w tym miejscu m.in. opracowania monograficzne Janusza Riegera¹, Ewy Wolnicz-Pawłowskiej², Bazylego Tichoniuka³, Wandy Szulowskiej⁴, Leonardy Dacewicz⁵, Ludmiły Citko⁶ czy Halszki Górny⁷. Autorzy tych książek dokonali wieloaspektowych badań z zakresu antroponimii pogranicza, uwzględniających analizę semantyczną, strukturalną, statystykę oraz stratyografię poszczególnych typów znaczeniowych i słowotwórczych, różne sposoby identyfikacji ludności w ujęciu historycznym, proces kształtowania się nazwiska itp.

W nurt badań poświęconych antroponimii historycznej wschodniej części Polski wpisuje się monografia Marcina Kojdera. Jest ona pokłosiem rozprawy doktorskiej, napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Feliksa Czyżewskiego w Zakładzie Filologii Ukraińskiej UMCS. Autor recenzowanej książki postawił sobie za cel opisanie systemu antroponimicznego, tj. nazw osobowych, funkcjonujących w XVII i XVIII w. na terenie starostwa hrubieszowskiego i służących do identyfikacji ludności w tej części pogranicza. Intencją Autora było w szczególności ustalenie zasobu imienniczego oraz prześledzenie procesu kształtowania się nazwiska z uwzględnieniem stabilizacji systemu antroponimicznego w formie nazwy dwusegmentowej (s. 8). Materiał językowy został ponadto poddany analizie znaczeniowej i gramatycznej. Ta ostatnia pozwoliła

¹ J. RIEGER, *Imiennictwo ludności wiejskiej w ziemi sanockiej i przemyskiej w XV w.*, Wrocław 1977.

² E. WOLNICZ-PAWŁOWSKA, *Osiemnastowieczne imiennictwo ukraińskie w dawnym województwie ruskim*, Wrocław 1978; E. WOLNICZ-PAWŁOWSKA, W. SZUŁOWSKA, *Antroponimia polska na Kresach południowo-wschodnich*, Warszawa 1998.

³ B. TICHONIUK, *Antroponimia południowej Białostoczczyzny w XVI wieku*, Opole 1988.

⁴ W. SZUŁOWSKA, *Imiennictwo dawnej ziemi halickiej i hwojskiej*, Warszawa 1992.

⁵ L. DACEWICZ, *Nazewnictwo kobiet w dawnym powiecie mielnickim (XVI-XVII w.)*, Białystok 1994; TAŻ, *Antroponimia Białegostoku w XVII-XVIII wieku*, Białystok 2001.

⁶ L. CITKO, *Nazewnictwo osobowe północnego Podlasia w XVI wieku*, Białystok 2001.

⁷ H. GÓRNY, *Nazwiska mieszkańców wybranych miejscowości dawnej ziemi sanockiej w świetle interferencji etniczno-językowej (XV-XIX w.)*, Rzeszów 2004.

prześledzić kreację nazwotwórczą antroponimów, których część tworzona była *in statu nascendi* (s. 20-21).

Na potrzeby niniejszej analizy Autor wykorzystał obszerną bazę źródłową. Kwerenda archiwalna objęła materiały rękopiśmienne z XVII i XVIII w., zdeponowane w Archiwum Państwowym w Lublinie oraz w Archiwum Archidiecezji Lubelskiej (s. 21). M. Kojder przebadiał świeckie księgi sądów miejskich (akta miejskie Hrubieszowa, Horodła, Uchań i Kryłowa), obejmujące lata 1600-1798. Kolejne zespoły akt to zapisy z ksiąg grodzkich chełmskich, grabowieckich i horodelskich oraz akta sądów kościelnych: Chełmskiego Konsystorza Greckokatolickiego i Chełmskiego Konsystorza Rzymskokatolickiego. Ogółem Autor monografii wyekscerpował 229 imion, w tym 169 imion męskich i 60 imion żeńskich oraz 2178 nazwisk (s. 42, 128). Zebranie bogatego materiału nazewniczego obejmującego okres od 1600 do 1798 r. uprawnia Autora do formułowania uogólnień oraz wniosków wypływających ze szczegółowej analizy materiału. Należy zauważyć, iż okres XVII-XVIII w. to końcowy etap w ewolucyjnym procesie kształtowania się nazwisk. Kategoria ta powoli wykazuje względną stabilizację formy i funkcji. Nie jest jednak jeszcze objęta osobnymi regulacjami i ochroną prawną.

Na opracowanie składa się wstęp, w którym Autor omawia cel i zakres pracy, rys historyczny badanego obszaru, przedmiot i założenia metodologiczne pracy, bazę materiałową studium oraz stan badań w zakresie antroponimii ze szczególnym uwzględnieniem pogranicza polsko-ruskiego (s. 7-26). W pierwszym rozdziale M. Kojder dokonuje charakterystyki imion, wydzielając w tym zakresie imiona w formach podstawowych oraz imiona w formach derywowanych (s. 27-43). W rozdziale drugim Autor przedstawia analizę strukturalno-semantyczną nazwisk mieszkańców starostwa hrubieszowskiego. Wśród nich omawia kolejno nazwiska niederywowane antroponimicznie, nazwiska derywowane antroponimicznie, nazwiska obce i hybrydalne oraz nazwiska niejasne (s. 44-90). W ostatnim, trzecim rozdziale, charakteryzuje zestawienia antroponimiczne wykorzystywane na określenie osób. Autor omawia kolejno XVII-wieczne formuły identyfikacyjne, XVIII-wieczne formuły identyfikacyjne oraz żeńskie zestawienia antroponimiczne (91-127). Pracę kończy podsumowanie (s. 128-132), źródła oraz ich oznaczenia (s. 133), bibliografia (s. 134-141), indeks nazw osobowych (s. 142-171) i streszczenie w języku angielskim (s. 172-174). Biorąc pod uwagę układ monografii, strukturę podziału treści oraz kolejnych rozdziałów, można skonstatować, iż formalny układ pracy jest zasadny, sama zaś jej konstrukcja celowa i przejrzysta. W kończącym pracę podsumowaniu brak jednak wniosków wypływających z analizy imion starostwa hrubieszowskiego. W zakończeniu Autor przedstawił jedynie konkluzje dotyczące ukształtowania nazwisk tego obszaru. Ponadto postawione przez Autora cele pracy są dwukrotnie przywoływane w pierwszej i czwartej części wstępu monografii (s. 7, 20-21).

Poza solidną kwerendą archiwalną, która wiązała się ze żmudnym zbieraniem materiału historycznego, na uwagę zasługuje zgromadzona przez Autora monografia literatury przedmiotu. Na jej podstawie można wnioskować, iż M. Kojder bardzo dobrze orientuje się w literaturze antroponimicznej nie tylko Polski, ale również innych krajów słowiańskich. Jeśli chodzi o publikacje obcojęzyczne, to szczególnie cenne w tym za-

kresie wydają się opracowania ukraińskich i białoruskich badaczy. Zgromadzone pozycje bibliograficzne oraz ich wykorzystanie w książce świadczy o szacunku Autora do tradycji w zakresie metodologii badań antroponomów, ale również poszukiwaniu innowacyjnych ujęć i nowego aparatu naukowego. Liczny wykaz bibliograficzny można by jednak uzupełnić o kilka pozycji. W monografii zabrakło m.in. istotnych dla badań pogranicza studiów autorstwa Pawła Smoczyńskiego⁸, Ewy Wolnicz-Pawłowskiej⁹, a także słownika nazwisk polskich Kazimierza Rymuta¹⁰.

W trakcie lektury książki M. Kojdera nasuwają się pewne wątpliwości w zakresie analizy części formacji antropomicznych. Przy interpretacji derywatów z podstawowym *-k-* w części sufiksalnej Autor odnotowuje nazwy osobowe *Lesko*, *Leško*, *Olesko*, *Oleszko* jako miana pochodzące od imienia *Aleksy* (s. 38). Wydaje się, iż dla przywołanych wyżej form (szczególnie dwóch ostatnich) nie mniej prawdopodobna jest ich motywacja od imienia ukraińskiego *Oleksandr(o)* (pol. *Aleksander*). Podobną wątpliwość można by mieć w wypadku miana *Jarosz*, które Autor monografii traktuje jako derywat od bazy *Hieronim* (s. 40). Również i tutaj należałoby się doszukiwać co najmniej kilku podstaw, tj. imienia złożonego *Jarogniew* lub też przymiotnika *jary* ‘wiosenny, młody, silny’¹¹. W derywatach z podstawowym *-cz-*, *-c-* w części sufiksalnej nazwy osobowe *Kuc* i *Kucz* Autor monografii traktuje jako pochodne od imienia *Konrad* (s. 41). Interpretacja ta wydaje się zbyt arbitralna wobec kilku innych możliwych podstaw. Antroponimy te mogą mieć bowiem związek z podstawami apelatywnymi na *kuc-//kucz* – (porównaj *kucać* ‘przysiąść na zgiętych kolanach’, też gwarowe ‘kaszeć’, *kuc* ‘mały koń’, *kuca* ‘buda, szałas’, *kuczeć* ‘siedzieć w kucki’, staropolskie *kucza*, *kuczka* ‘chata, szałas, buda’)¹². W analizowanej formacji *Kuc* możliwa jest również motywacja tego miana od niemieckiej nazwy osobowej *Kutz*¹³. Co ciekawe, w wypadku nazwisk *Kuc* i *Kucz* autor leksykonu antroponomastycznego – Kazimierz Rymut – nie odnotowuje w żadnym miejscu sugerowanej przez Autora monografii o antroponomii historycznej starostwa hrubieszowskiego podstawy odimiennej *Konrad*¹⁴. Zakłada ją jednak autorka monografii o imionach chrześcijańskich w średniowiecznej Polsce¹⁵. Wśród nazwisk hybrydalnych polsko-ukraińskich z formantem *-uk//-czuk* M. Kojder wymienia utworzone od imion takie struktury, jak *Walczuk*, *Zaleszczuk* (s. 86). O ile w pierwszej z odnotowanych formacji można by założyć imię pochodzenia germańskiego *Walter* bądź

⁸ P. SMOCZYŃSKI, *Słowiańskie imiona pospolite i nazwy własne z podstawowym -ch- w części sufiksalnej*, Łódź 1963.

⁹ E. WOLNICZ-PAWŁOWSKA, *Antroponimia lemowska na tle polskim i słowackim (XVI-XIX wiek)*, Warszawa 1993.

¹⁰ K. RYMUT, *Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny*, t. I: A-K, Kraków 1999; t. II: L-Ż, Kraków 2001.

¹¹ Tamże, t. I, s. 336.

¹² Tamże, s. 482-484.

¹³ Tamże, s. 482.

¹⁴ Tamże, s. 482-484.

¹⁵ M. MALEC, *Imiona chrześcijańskie w średniowiecznej Polsce*, Kraków 1994, s. 263.

też imiona na *Wal-* typu *Walenty, Walerian*¹⁶, o tyle drugą z przywołanych formacji należy wiązać z przyimkiem *za* i rzeczownikiem *las*, wyrażeniem przyimkowym *za lasem* lub też nazwą miejscową *Zalas*¹⁷. W nazwie *Walczuk* nie można też wykluczyć podstawy czasownikowej *walić* ‘burzyć, rozwalać; uderzać, sunąć powoli, ociężałe’¹⁸. W analizie strukturalno-semantycznej nazwisk Autor monografii wymienia klasę nazwisk odtoponimicznych. Włącza do nich m.in. miano *Sitnik* jako ‘miejsce zarosłe sitem’ (s. 55). Antroponim ten może mieć jednak związek z rzeczownikiem *sito* ‘narzędzie do przesiewania materiałów sypkich’ (porównaj *sitowie* ‘roślina trawiasta rosnąca na mokrym podłożu’)¹⁹. Uwzględniając tę drugą interpretację, należałoby wówczas wykluczyć pochodzenie odtoponimiczne (*nomina loci*). Podobnych wątpliwości związanych z etymologią antroponimów na kartach recenzowanej monografii jest więcej. Wiąże się to z niełatwą analizą tych mian oraz ich apelatywnych bądź proprialnych podstaw, gdzie niejednokrotnie można założyć wieloznaczność interpretacji.

Klasyfikując nazwiska historyczne starostwa hrubieszowskiego, Autor monografii odnotowuje grupę nazw niejasnych. Zalicza do nich nie pięć – jak podaje – ale sześć form. Są to następujące miana: *Balwirińk, Jasskowi, Madan, Pikuza, Przeznik* i *Sawradyn*. Niewykluczone, zaznacza M. Kojder, że niektóre z nich zostały błędnie odczytane (s. 88). Wydaje się, iż liczbę tę można w znacznym stopniu ograniczyć, tym bardziej, że niektóre z antroponimów zostały objaśnione w leksykonie K. Rymuta. Jak zauważa autor tej ostatniej z przywołanych publikacji, nazwisko *Madan* może pochodzić od niemieckiej nazwy osobowej *Maden*²⁰. Jeśliby przyjąć słuszność tej etymologii, to miano to wzbogacałoby grupę antroponimów o cechach językowych obcych (w tym wypadku niemieckich) na terenie historycznego starostwa hrubieszowskiego. Kolejny niejasny dla Autora monografii antroponim *Pikuza* ma najprawdopodobniej związek ze staropolskim czasownikiem *pikać* ‘oddawać mocz’, też ‘uderzać’ (porównaj *pika* ‘broń o długim drzewcu’)²¹. Miano *Przeznik* (być może odczytywane też jako **Przeźnik*) może pochodzić od czasownika *przeznac* w znaczeniu ‘przewidzieć’. Wprawdzie publikacja K. Rymuta nie odnotowuje identycznego nazwiska, to są jednak w niej formacje typu *Przeznak, Przeźniczak, Przeźniczek*²².

Pewne uwagi i nieścisłości dotyczą też części antroponimów charakteryzowanych pod względem strukturalno-gramatycznym. Przy nazwiskach z podstawowym *-n-/-ń-* w części sufiksальной Autor wyróżnił formant *-ana*, niesłusznie do niego przyporządkowując formację słowotwórczą *Osianna* (s. 73). Wątpliwości budzi też zaliczenie formacji antroponimicznych *Szebunia* i *Tychonia* w skład derywatów na *-nia* (s. 73). Wydaje

¹⁶ K. RYMUT, *Nazwiska Polaków*, t. II, s. 647-648.

¹⁷ Tamże, s. 721-722.

¹⁸ Tamże, s. 647-648.

¹⁹ Tamże, s. 427.

²⁰ Tamże, s. 53.

²¹ Tamże, s. 238.

²² Tamże, s. 311.

się, iż są to kolejno antroponimy z wykładnikiem formalnym na *-unia* i *-onia*. W nazwie osobowej *Tychonia* nie można wykluczyć również sufiksu *-'a* i podstawy imiennej *Tychon*. Podobne nieścisłości pojawiły się przy formancie samogłoskowym *-enie*, gdzie obok form typu *Jakubienie*, *Krawczenie* niesłusznie umieścił Autor antroponimy *Kwoczzenie*, *Pilipienie*, *Raczenie* (s. 74). Przy nazwiskach z podstawowym *-t-* w części sufiksальной Autor odnotowuje formant *-ata//-'ata*. Według M. Kojdera posłużył on jako budulec dla antroponimu *Wereszczata* (s. 74). Interpretacja ta wydaje się trafna, jeśli wykluczmy ukraińską podstawę przymiotnikową *wereszczaty* (pol. *wrzeszczeć*). Ewidentnym błędem jest stwierdzenie Autora jakoby nazwiska *Pierzchała*, *Wahula*, *Szumiaty* były utworzone od apelatywów przymiotnikowych (s. 75). Wszystkie trzy miana pochodzą od podstaw czasownikowych.

Można by dyskutować z niektórymi sądami formułowanymi przez Autora monografii. Przy analizie strukturalnej nazwisk stwierdza, iż najmniej produktywny w materiale źródłowym formant *-icha//-'ycha* jest postrzegany przez badaczy jako wschodniosłowiański i zarazem chłopski (s. 81). Nieco dalej zauważa, że tworzywem tego typu formacji są imiona męskie wschodniosłowiańskiej proveniencji. Do grupy tej zalicza miano *Kondracicha*, urobione od bazy *Kondrat* – imienia, które notowane jest nie tylko na wschodzie, ale również od czasów wczesnego średniowiecza także w Polsce²³. Wydaje się, że stwierdzenie o wschodniosłowiańskiej genezie formantu *-icha//-'ycha* jest dyskusyjne i nieco na wyrost. W pewnym stopniu przeczą temu badania Pawła Smoczyńskiego – autora monograficznego opracowania o nazwach z podstawowym *-ch-* w części sufiksальной. Badacz ten zauważył, iż nazwiska na *-icha* występują nie tylko w gwarach pogranicza, ale także w regionach centralnej Polski (np. nad środkową Wisłą)²⁴. Istnienie tego typu formacji w języku ukraińskim traktuje jako stan wtórny. Przemawia za tym ich brak w XIV i XV w. Swoją żywotność ujawniły w XVI w., szczególnie na terenach bardzo nasiedlanych przez Polaków. „Dzisiejsze nazwiska we wschodniej Lubelszczyźnie, o fonetyce wyraźnie ukraińskiej, muszą być potraktowane odrębnie, jako zbieg innych okoliczności”²⁵.

Praca o antroponimii historycznej starostwa hrubieszowskiego napisana jest poprawną polszczyzną. Autorowi monografii zdarzają się jednak pewne błędy w tekście głównym (głównie odsyłaczach – przypisach bibliograficznych) oraz w samej bibliografii. Są to drobne potknięcia językowe, interpunkcyjne i redakcyjne. Usterki w przypisach bibliograficznych mogą być wynikiem pewnego rodzaju niekonsekwencji bądź też braku ujednolicenia (zobacz na s. 43 Abramowicz 1999: 22, ale już Arkuszyn: 2009, 3). Błędem jest też zapisywanie w różny sposób nazwiska tej samej badaczki (porównaj na s. 28 w tekście głównym *Superañska*, w przypisie na tej samej stronie *Superñska*, zaś w bibliografii na s. 140 *Superanskaja*). Należy też zauważyć, iż niektóre z pozycji odnotowanych w części głównej pracy nie znajdują się w bibliografii. Tak jest

²³ J. BUBAK, *Księga naszych imion*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1993, s. 179-180.

²⁴ P. SMOCZYŃSKI, *Słowiańskie imiona*, s. 80.

²⁵ Tamże, s. 81.

z przywołaną przez Autora pracą magisterską o nazwiskach mieszkańców Hrubieszowa (s. 7)²⁶. Niekonsekwencją i błędem jest też różnie podana data tej samej publikacji Michała Łesiowa (zob. Łesiów 1985 na s. 86, ale Łesiów 1986 na s. 138). Z usterek bibliograficznych należy odnotować m.in. brak przecinka przed [w:] w publikacji Ireny Huk (s. 136) oraz błędnie zapisane nazwisko w publikacji Haliny Wiśniewskiej (s. 141). Błędem redakcyjnym jest niewłaściwy znak oznaczający miękkość poprzedzającej spółgłoski np. przed formantami -'uk, -'ek, -'ak (zob. np. s. 64-65).

Przedstawione wyżej wątpliwości oraz błędy zasadniczo w niczym nie umniejszają wartości omawianego studium, które na trwałe wpisało się już w poczet monografii antroponimicznych pogranicza polsko-ukraińskiego. Być może niektórych ze zgłaszanych tutaj wątpliwości dałoby się uniknąć, gdyby na bazie niniejszego opracowania monograficznego Autor zredagował osobny słownik antroponimów, w którym należałoby przedstawić różne propozycje etymologiczne zebranych mian. Z drugiej jednak strony w zbiorze liczącym ponad dwa tysiące jednostek antroponimicznych nie sposób nie odnotować onimów, którym można zaproponować zgoła odmienną interpretację semantyczną. Wiąże się to z wieloznacznością nazwisk oraz niejednorodnością i trudnością w poszukiwaniu motywujących je nierzadko homonimicznych podstaw. Słusznie zatem podkreśla Autor, iż podpowiedzią może być w tym wypadku konkretny kontekst sytuacyjno-motywacyjny (s. 43). Czasami jednak niejako z góry jesteśmy skazani na zaliczenie danego antroponimu w poczet nazw dwu- bądź też nawet wieloznacznych. Przy analizach mniej przejrzystych pod względem semantycznym i strukturalnym antroponimów zaleca się zatem daleko posuniętą ostrożność. W hipotezach interpretacyjnych można jednak dokonać hierarchizacji etymologii.

Praca M. Kojdera wpisuje się w szereg monografii z zakresu antroponimii historycznej na obszarach mieszanych pod względem językowo-kulturowym. Pozycja ta rekompensuje również w pewnym stopniu deficyt prac onomastycznych bazujących na kwerendzie archiwalnej i materiale historycznym. Niewątpliwą zaletą publikacji jest także analiza niejednorodnego materiału, uwzględniająca specyfikę tej części pogranicza. Siatka antroponimów uwikłana jest bowiem w kontekst polsko-ukraiński. Materiał zgromadzony przez Autora może stanowić w przyszłości analizę historyczno-porównawczą z bliższymi i dalszymi fragmentami mapy pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego. Wnioski takie mogą stanowić również przesłanki do wydania opracowania leksykograficznego z zakresu antroponimii historycznej tego obszaru. Wiąże się to z zebraniem oraz przeanalizowaniem historycznego nazewnictwa osobowego innych regionów i mikroregionów badanego terytorium.

Mariusz Koper
Katedra Języka Polskiego KUL

²⁶ A. NIEWIADOMSKA, *Żywiół ukraiński w nazwiskach mieszkańców Hrubieszowa*. Praca magisterska napisana na seminarium magisterskim pod kierunkiem prof. Pawła Smoczyńskiego, Lublin 1966 (maszynopis).